



# Źródło

życia i świętości

gazetka rzymskokatolickiej parafii  
pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Raciborzu

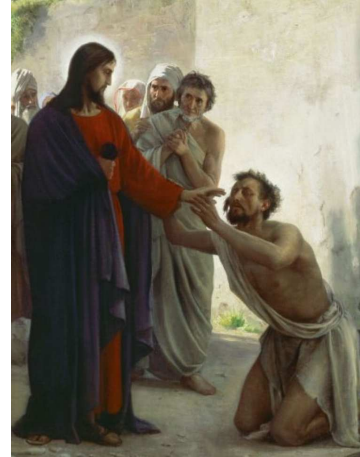
nr 6/2012 (417) 5 lutego 2012 r.

## V Niedziela zwykła

Ewangelia według św. Marka (1,29-39)

*„Jezus po wyjściu z synagogi przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej. On zbliżył się do niej i ująwszy ją za rękę podniósł. Gorączka ją opuściła i usługiwała im. Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych; i całe miasto było zebrane u drzwi. Uzdrawił wielu dotkniętych rozmaitymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ wiedziały, kim On jest.*

*Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami, a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: „Wszyscy Cię szukają”. Lecz On rzekł do nich: „Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo na to wyszedłem”. I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy.”*



Mieszkańcy Kafarnaum nie dostrzegali w Chrystusie ani „Umiłowanego Syna Bożego”, ani „Świętego Bożego”, lecz genialnego lekarza. Przynosili zatem do Niego wszystkich chorych, a On ich uzdrawiał. Jezus miał władzę nad wszelką niemocą i żadna choroba nigdy nie była ani nie jest dla Niego problemem. Uzdrawiał, ale nie chciał, by ludzie potraktowali Go wyłącznie jako lekarza. Nie przyszedł na ziemię, by leczyć choroby, lecz by prawdziwie uszczęśliwić człowieka.

Zdrowie jest ważnym elementem szczęścia doczesnego, ale wcale nie najważniejszym. Jest wielu ludzi zdrowych o pięknym ciele, a zarazem rozpaczliwie nieszczęśliwych. I odwrotnie są ludzie kalecy, cierpiący a równocześnie autentycznie szczęśliwi. Nie można zatem szczęścia budować na zdrowiu, bo ono nie jest jego fundamentem.

Drugi aspekt jest jeszcze ważniejszy. Z tego, że ktoś jest zdrowy, wcale nie wynika, że jest człowiekiem dobrym. Zdrowie nie ma żadnego

związku z dobrocią ludzkiego serca. Można spotkać ludzi kalekich o kryształowym sercu i okazy tryskające zdrowiem o sercu tyрана. Ewangelie nawet nie wspominają o dalszych losach cudownie uzdrowionych przez Jezusa. Z tego, że wrócili do zdrowia, wcale nie wynika, że stali się lepsi. Przykład dziesięciu trędowatych, z których tylko jeden przyszedł podziękować Chrystusowi za uzdrowienie, mówi aż nazbyt jasno, że zdrowie nie wpływa na to, by serce stało się lepsze. Szczęście zaś człowieka związane jest ściśle z dobrocią jego serca.

W tej sytuacji Chrystus dysponując władzą leczenia wszelkich chorób, rzadko z niej korzystał. Zgodził się natomiast na przyjęcie cierpienia, by mógł być przyjacielem wszystkich cierpiących. Mając bowiem na uwadze serce człowieka, postanowił ubogacić je swoją przyjaźnią. Szczęśliwe serce potrafi udźwignąć ciężar cierpienia czy kalectwa.

# Ogłoszenia z życia naszej parafii

<b>Poniedziałek – 6 lutego 2012 – św. Pawła Miki i Towarzyszy, męcz.</b>		<i>Mk 6,53-56</i>
6 <sup>30</sup>	Do Miłosierdzia Bożego za † żonę Łucję Rudek w kolejną rocznicę śmierci, †† rodziców, teściów, siostrę i †† z rodziny	
18 <sup>00</sup>	Za † Edmunda Śróta w 20. rocznicę śmierci, †† rodziców Śrót i Graf, † Gertrudę Cyron	
<b>Wtorek – 7 lutego 2012</b>		<i>Mk 7,1-13</i>
6 <sup>30</sup>	Za † Stanisławę Słomian, †† męża, córkę i syna	
18 <sup>00</sup>	Za † ojca Michała w 7. rocznicę śmierci i †† z rodziny	
<b>Środa – 8 lutego 2012</b>		<i>Mk 7,14-23</i>
6 <sup>30</sup>	Do Bożej Opatrzności przez wstawiennictwo Matki Bożej z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze dla Renaty z okazji 70. rocznicy urodzin	
18 <sup>00</sup>	Za † męża Kazimierza w 2. rocznicę śmierci, †† brata Władysława oraz rodziców i dziadków z obu stron	
<b>Czwartek – 9 lutego 2012</b>		<i>Mk 7,24-30</i>
6 <sup>30</sup>	Za † Marcina Wolnika	
18 <sup>00</sup>	Do Bożej Opatrzności w intencji Ludmiły, Zbigniewa i Bogusława z okazji urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie	
<b>Piątek – 10 lutego 2012 – św. Scholastyki, dziewicy</b>		<i>Mk 7,31-37</i>
6 <sup>30</sup>	Za † Ritę Krziżok	
18 <sup>00</sup>	Z okazji 70. rocznicy urodzin Mirosławy Jabłonki o błogosławieństwo Boże, dary Ducha Świętego i opiekę Matki Bożej	
<b>Sobota – 11 lutego 2012 – NMP z Lourdes, Światowy Dzień Chorego</b>		<i>Mk 8,1-10</i>
6 <sup>30</sup>	Do Miłosierdzia Bożego za †† rodziców Annę i Pawła Gogolin, †† rodzeństwo Gogolin i Rostek, †† dziadków i pokrewieństwo z obu stron i dusze w czyścju cierpiące	
9 <sup>00</sup>	<b>W intencji starszych i chorych Parafian</b>	
17 <sup>30</sup>	<b>Nieszpory Maryjne</b>	
18 <sup>00</sup>	<i>W sobotni wieczór:</i> W intencji Stanisława z okazji urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo na dalsze lata życia i dla całej rodziny	
<b>VI Niedziela zwykła – 12 lutego 2012</b>		<i>Kpł 13,1-2.45-46; 1 Kor 10,31-11,1; Mk 1,40-45</i>
7 <sup>00</sup>	W 80. rocznicę urodzin Bazylego Pilipczuka z podziękowaniem za odebrane łaski i zdrowie, prosząc Matkę Najświętszą o opiekę i zdrowie dla dzieci, wnuków i prawnuków	
8 <sup>30</sup>	<b>Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP</b>	
9 <sup>00</sup>	Do Bożej Opatrzności w intencji Józefy i Piotra Dołęga z okazji 50. rocznicy ślubu z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo w rodzinie	
10 <sup>30</sup>	Do Bożej Opatrzności w 60. rocznicę urodzin Bernarda z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo na dalsze lata	
12 <sup>00</sup>	Za †† Franciszkę i Władysława Kopytyńskich	
17 <sup>00</sup>	<b>Różaniec</b>	
17 <sup>30</sup>	<b>Nieszpory niedzielne</b>	
18 <sup>00</sup>	Za † syna Jacka Kwoka w 3. rocznicę śmierci, †† dziadków z obu stron	

**W tym tygodniu modlimy się:** w intencji starszych i chorych Parafian

- Dzisiaj zapraszamy na godz. 17<sup>00</sup> na **modlitwę Różańcową za młode pokolenie**, oraz na godz. 17<sup>30</sup> na **nieszpory niedzielne**.
- W tym tygodniu nie będzie jeszcze Mszy Świętej o godz. 7<sup>00</sup>.
- We wtorek o godz. 16<sup>00</sup> spotkanie **Klubu Seniora. Próba chóru** w czwartek o 17<sup>00</sup>.
- Również w czwartek o 19<sup>00</sup> spotkanie formacyjne **Szkoły Nowej Ewangelizacji**.
- W sobotę przypada **wspomnienie NMP z Lourdes i Światowy Dzień Chorych**. Wszystkie osoby starsze zapraszamy na Mszę Świętą na godz. 9<sup>00</sup>. Udzielany będzie sakrament chorych. Osoby, które potrzebują pomocy w dotarciu do kościoła proszone są o zgłoszenie.
- Pragniemy przy tej okazji przypomnieć o możliwości uruchomienia dowozu w niedziele do kościoła. Są już osoby chętne posłużyć pomocą w dowożeniu wiernych. Poszukujemy tych, którzy zechcieliby korzystać z tej możliwości.

- W sobotę od godz. 7<sup>30</sup> **odwiedzi swoich chorych ks. Wojciech.**
- Kolekta dzisiejsza przeznaczona jest na potrzeby Seminarium Duchownego i Kurii Diecezjalnej; z przyszłej niedzieli na bieżące potrzeby parafii. Za wszystkie ofiary, kwiaty i prace przy kościele składamy serdeczne „Bóg zapłać”. Szczególnie dziękujemy za pomoc w porządkowaniu kościoła po świątecznej parafii.

**W minionym tygodniu odszedł do Pana:**

- Alojzy Bugiel, lat 65, zam. na ul. Słowackiego 40

**ŻYCIE KONSEKROWANE W KOŚCIELE NASZYM DOMU**

**List biskupów polskich na Dzień Życia Konsekrowanego 2 lutego 2012 r.**

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie Panu! Jak w każde święto Ofiarowania Pańskiego, tak i dziś kierujemy do Was słowo pasterskie w związku z przeżywanym Dniem Życia Konsekrowanego. Chcemy, aby nasze słowa dotarły do każdej i każdego z Was, bo choć życie konsekrowane nie jest drogą wspólną dla wszystkich chrześcijan, to stanowi ono szczególną formę życia chrześcijańskiego. Bez niego Kościół nie byłby w pełni sobą, a radykalizm powołania chrześcijańskiego nie byłby w pełni widoczny. Również dziś Pan Bóg ożywia swój Kościół, obdarzając go wciąż nowymi osobami, które z zapałem i gorliwością wchodzą na drogę rad ewangelicznych. Należą do nich siostry i bracia z zakonów oraz zgromadzeń kontemplacyjnych i czynnych, członkinie i członkowie instytutów świeckich, jak również osoby konsekrowane należące do stanu dziewic i stanu wdów. Pomimo ludzkiej kruchości i potykania się o własne grzechy oraz mimo piętrzących się zewnętrznych trudności i problemów, po tej drodze wciąż ufnie kroczy tysiące kobiet i mężczyzn. Naszym pasterskim słowem chcemy wesprzeć ich w tej wędrówce i prosić, by nie ulegali pokusie zniechęcenia ani sobą, ani światem, lecz aby całkowicie zawierzili Temu, który ich powołał. Chcemy, wspólnie z Wami, Bracia i Siostry, ucieszyć się świadectwem ich życia konsekrowanego w Kościele, podziękować za wszelkie dobro, jakie – dzięki modlitwie i apostolskiej pracy – dokonuje się w Kościele oraz prosić wszystkich o gorącą modlitwę w ich intencji. Chcemy wreszcie, by nasze słowa dodały odwagi wszystkim kobietom i mężczyznom, którzy, przynagleni palącym pragnieniem bliskości Chrystusa, szczerze szukają najgłębszego sensu swojego życia i czują się pociągani ku większej doskonałości. Jeśli dotychczasowe życie chrześcijańskie nie daje im pełnej satysfakcji, a serce wciąż jest niespokojne, pragnąc czegoś więcej, to niech wiedzą, że ów niepokój jest najprawdopodobniej

wewnętrznym głosem samego Chrystusa. To On, patrząc na nich z miłością, zaprasza do szczególnej bliskości z sobą. Niech więc nie lękają się słysząc słowa Jego wezwania, ale ufnie odpowiedzą na głos powołania i pójdą za Nim dokądkolwiek ich poprowadzi. Wspierajmy życie konsekrowane Drodzy Bracia i Siostry, piszemy do Was w ten szczególny dzień również dlatego, że życie konsekrowane i troska o jego rozwój są sprawą całego Kościoła. Jeśli chcemy, by kolejne kobiety i kolejni mężczyźni wielkodusznie i całkowicie powierzyli się Panu Bogu i tylko w Nim składali całą swoją ufność, to – jako chrześcijanie – nie możemy ani ich samych, ani ich powołania zostawić bez modlitewnego, duchowego i materialnego wsparcia. Hasło obecnego roku duszpasterskiego przypomina nam, że Kościół jest naszym wspólnym domem. Wiemy, że nie ma domu bez współodpowiedzialności, bez wzajemnego wsparcia i pomocy wszystkich członków rodziny. Jak każde powołanie, również powołanie do życia całkowicie poświęconego Bogu w zakonach i zgromadzeniach, w instytutach świeckich czy w indywidualnych formach życia konsekrowanego, wyrasta głównie z atmosfery domowego ciepła i rodzinnego wsparcia. Nikt nikogo nie może wyręczyć w przeżywaniu własnego powołania, ale pomoc i dobry przykład innych są w tym względzie nieocenione. Nie inaczej jest też z powołaniem do życia konsekrowanego. Wyrasta ono zarówno w atmosferze domu rodzinnego, jak i w domu, którym jest Kościół. Kształtuje się więc dzięki przykładowi tych, którzy ten Kościół tworzą i dojrzewa dzięki gorącej modlitwie tych, którzy nie mogąc podejmować wielkich działań apostolskich, otulają Kościół ciepłym płaszczem modlitwy i serdeczności. Odnajdźmy siebie w scenie Ofiarowania Fragment Ewangelii według św. Łukasza, odczytany w dzisiejszej liturgii, ukazuje nam scenę ofiarowania Jezusa w jerozolimskiej świątyni. Przez pryzmat tego wydarzenia możemy spojrzeć również na powołanie i życie konsekrowane.

W centrum uwagi znajduje się sam Pan Jezus. Ofiarowujący się Bogu, przez ręce Maryi i Józefa, wyraża najgłębszą istotę i jest doskonałym wzorem każdego powołania do życia radami ewangelicznymi. Wszyscy wstępujący na drogę życia konsekrowanego chcą naśladować Chrystusa i Jego całkowite oddanie się Bogu. Zachwyca ich bowiem miłość i wolność do jakiej uzdalnia bezgraniczne powierzenie się Bogu. Jak bardzo potrzeba nam osób, które zafascynują się Chrystusem do tego stopnia, że wobec perspektywy bliskości z Nim wszystko inne stanie się mało ważne! W tej scenie obecni są również Rodzice. Para młodych małżonków przynosi do świątyni pierworodne Dziecko, aby ofiarować Je Bogu. Choć kochają Je najgoręcej jak potrafią, wiedzą, że nie należy Ono tylko do nich, lecz jest darem Boga. Jak bardzo potrzeba nam dzisiaj takich rodziców, którzy - obdarzając swe dzieci czułą miłością - mają świadomość, że nie są one jedynie ich własnością, ale przede wszystkim należą do Boga. Jak bardzo potrzeba takich rodziców, którzy - będąc wierni miłości rodzicielskiej i pragnąc dobra dla swoich dzieci - uczą je ofiarować swoje życie dla Boga i dla drugich, nawet jeśli pociąga to za sobą trudności i wyrzeczenia. Choć niekiedy sami rodzice mogą doświadczać bólu rozłąki, to jednak Boża miłość i opatrność może być dla nich źródłem pokoju i radości. W scenie ofiarowania jest obecny również prorok Symeon i podeszła w latach wdowa, prorokini Anna. Choć oboje są boleśnie doświadczeni przez życie - czy to starością, czy wdowieństwem - nie zamykają się we własnym cierpieniu, nie gorzknieją w ciągłym narzekaniu, ale zadomowieni w świątyni, nie rozstają się z nią, „służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą” (por. Łk 2,37). Jakże bardzo potrzeba nam dziś takiej wiernej i niewzruszonej modlitwy cierpiących i starszych zanoszonych w intencji osób konsekrowanych. Ileż to powołań kapłańskich i zakonnych wymodliły nasze babcie i dziadkowie! Jak wiele z tych powołań zawdzięczamy ofierze osób chorych i cierpiących! Taki jest kontekst i tło sceny Ofiarowania Pańskiego. Taki jest też zazwyczaj kontekst i tło powołania do życia konsekrowanego. Oczywiście nie są to warunki absolutnie konieczne do tego, aby takie powołanie mogło za-

istnieć. Pan Bóg jest całkowicie wolny i skoro „nawet z kamieni może wzbudzić synów Abrahama” (por. Mt 3,9), to również łaską powołania do życia konsekrowanego może obdarzyć każdego. Tło ewangelicznej sceny ofiarowania Pana Jezusa uświadamia nam wszystkim, że choć łaska powołania jest niezależna od jakichkolwiek ludzkich wysiłków, to jednak zawsze i wszędzie, bez względu na nasze miejsce i funkcję w Kościele, możemy i powinniśmy z nią współpracować. Nie bójmy się ofiarować siebie! Scena ofiarowania kończy się zdaniem: „Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim” (por. Łk 2,40). Każdy człowiek - również Pan Jezus - dojrzewa, ofiarując siebie, oddając siebie dla innych. Z drugiej jednak strony wiemy, że tylko dojrzałą osobę stać na całkowity dar z siebie. Życie konsekrowane nie jest dla osób idealnych i bezgrzesznych, ale też nie jest dla samolubnych pięknoduchów i skoncentrowanych na sobie egoistów. Życie konsekrowane jest dla ludzi kruchych, ale odważnych, czyli takich, którzy świadomi własnej niedojrzałości, chcą się dojrzałości uczyć, odważnie dając siebie Panu Bogu i innym. Kościół, który jest naszym domem budują ci, którzy są twórczy w swoim powołaniu, są w stanie zapomnieć o sobie, są zdolni poświęcić swe życie i z radością ofiarować je innym. Motywem odpowiedzi na Boże wezwanie nie jest poczucie obowiązku, poczucie niegodności czy winy, ale pragnienie, które rozpala serca powołanych. Być powołanym do życia konsekrowanego, to znaczy mieć serce rozpalone ogniem darmowej i niezasłużonej Bożej miłości.

Drodzy Bracia i Siostry, jeśli serce kogoś z Was goreje, niech tego ognia nie tłumi, ale niech z żarem w sercu naśladuje Chrystusa w Jego całkowitym oddaniu się Bogu oraz pokornej i ofiarnej miłości wobec ludzi, niech ufnie wkroczy na drogę życia konsekrowanego. Z wdzięcznością za dar życia konsekrowanego w Kościele, polecamy Chrystusowi i Jego Najświętszej Matce wszystkie osoby konsekrowane w kraju, a także poza jego granicami, posługujące wśród Polonii, na misjach czy w bratnich Kościołach i raz jeszcze prosimy o gorącą modlitwę w ich intencji. Wszystkim też z serca błogosławimy.

**Rzymskokatolicka Parafia pw. NSPJ w Raciborzu** – [www.nspjraciborz.pl](http://www.nspjraciborz.pl)  
ul. Warszawska 29, tel. 32 415 31 20; [nspj.raciborz@gmail.com](mailto:nspj.raciborz@gmail.com)

**Kancelaria** czynna w dni powszednie w godz.: 7<sup>30</sup> - 8<sup>30</sup>; w poniedziałki i piątki 16<sup>00</sup> - 17<sup>30</sup> w czwartki 19<sup>00</sup> - 20<sup>00</sup>.  
**Poradnia Rodzinna** (tel. 32 417 93 36 – czynny w czasie dyżurów):

*Dobrowolna ofiara za gazetkę przeznaczona jest na cele duszpasterstwa młodzieży.*